

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 79 (2)/2026, s. 103–124



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2026.013>

KAMIL Roter*

Od *Ustawy przedspołecznej* do *Wybranych-podwybranych* Organizacja Towarzystwa Republikanów Polskich w latach 1798–1801**

From the *Pre-Social Act* to the *Chosen-Sub-Chosen* The organisation of the Society of Polish Republicans in the years 1798–1801

Streszczenie: Działające w latach 1798–1801 Towarzystwo Republikanów Polskich było najważniejszą organizacją tego typu po trzecim rozbiórze Polski. Autor omawia organizację Towarzystwa, która została ujęta w *Ustawie przedspołecznej*, oraz projekty reorganizacji, które m.in. zmierzały ku zapewnieniu ścisłej konspiracji. Poruszone zostały również efekty działalności polskich republikanów w tym okresie. Autor przedstawił też wpływ emigracji polskiej, zwłaszcza zaś broszury *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, która przyspieszyła rozłam w Towarzystwie.

* Szkoła Doktorska w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, ul. Bankowa 14, 40-007 Katowice, kamil.roter@us.edu.pl, ORCID: 0009-0004-3840-7751.

** Artykuł powstał na podstawie referatu wygłoszonego na Ogólnopolskiej Studencko-Doktoranckiej Konferencji Naukowej „Wiatr przemian. Rewolucje w dziejach”, która odbyła się w Katowicach 15–16 lutego 2025 r.

Słowa kluczowe: republikanie, polityka, działalność konspiracyjna, idee polityczne, polscy emigranci

Abstract: The Society of Polish Republicans, operating in the years 1798–1801, was the most important institution of this type after the third partition of Poland. The author discusses the organisation of the Society, which was included in the *Pre-Social Act* and the reorganisation projects, which, inter alia, aimed to ensure strict secrecy. The effects of the activities of Polish republicans in this period are also discussed. The author also presents the influence of Polish emigration, and especially the *Can Poles win independence* brochure, which accelerated the split in the Society.

Keywords: republicans, politics, underground activity, political ideas, Polish emigrants

Celem artykułu jest przedstawienie programu oraz zasad organizacyjnych Towarzystwa Republikańów Polskich (TRP) zawartych w *Ustawie przedspołecznej*, a także ich porównanie z projektami reorganizacji oraz tekstem *Wybrani-podwybrani* autorstwa – jak się wydaje – Andrzeja Horodyskiego. W trakcie działalności Towarzystwa ukazała się ponadto broszura Józefa Pawlikowskiego *Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość*, w której autor jednoznacznie opowiadał się za koniecznością samodzielnej walki Polaków o niepodległość. W związku z tym w artykule podjęto również próbę analizy wpływu tej broszury, a także ówczesnej sytuacji politycznej na działalność oraz organizację Towarzystwa Republikańów Polskich.

Po upadku powstania kościuszkowskiego, wraz z napływem polskich emigrantów do stolicy Francji, 22 sierpnia 1795 r. Polonia paryska utworzyła Deputację, która miała reprezentować interesy Polaków. Zdecydowaną przewagę mieli w niej radykałowie społeczno-polityczni z czasów powstania. Jednak wśród Polaków na emigracji narastały spory na tle politycznym oraz personalnym¹. W kręgu Deputacji następowała rady-

¹ M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795–1797*, Kraków–Warszawa 1912 (reprint Poznań 2006), s. 103–104, 123–124; J. Pachonński, *Legiony polskie 1794–1807. Prawda i legenda*, t. 1, Warszawa 1969, s. 85–104. Członkami Deputacji zostali:

kalizacja poglądów, przykładowo Augustyn Trzeciecki w liście do Stanisława Nowakowskiego pytał retorycznie: „Czyż zguba kilkuset rodzin robi jaką różnicę w ogromnym politycznym ciele? Nie, zapewne”². Wśród emigrantów często pojawiały się zarzuty o zdradę, temat ten został z dużą dozą ironii skomentowany przez gen. Karola Kniaziewicza, który zauważył: „[...] słusznie Francja zapyta: jakimi ludźmi nową Rzplitą zaludnić chcecie, kiedy nam samych tylko zdrajców przedstawicie?”³.

Na ziemiach polskich rozwijała się z kolei konspiracja. Zdecydowanie najsilniejszą organizacją tego typu było Zgromadzenie Centralne (znane również pod nazwą Centralizacji Lwowskiej). Najmocniejszą pozycję miało w zaborze austriackim, korzystając z łagodniejszej polityki zaborcy. Niemniej działalność Centralizacji można odnotować także w zaborach pruskim oraz rosyjskim⁴. Członkami byli głównie przedstawiciele ziemiaństwa, a także weterani powstania kościuszkowskiego. Uważano, że podstawowym ich zadaniem jest walka zbrojna, kwestie społeczne zostały odsunięte na dalszy plan. Przywódcami Centralizacji byli m.in. Walerian Dzieduszycki, Pius Raciborski oraz Augustyn Trze-

Franciszek Ksawery Dmochowski, Romuald Giedroyc, Dionizy Mniewski, Karol Prozor, Gabriel Taszycki. Jednak już 22 września 1795 r. doszło do podważenia Deputacji, jej petycja do Konwencji została bowiem przez nią skierowana do Komitetu Ocalenia Publicznego, co skutkowało zachwianiem autorytetem Deputacji. 18 listopada 1795 r. nastąpił kolejny kryzys – Karol Prozor opuścił Deputację. Natomiast do ostatecznego rozłamu doszło 20 lutego 1796 r., wówczas to Franciszek Barss i jego zwolennicy utworzyli grupę tzw. Polskich Uchodźców.

² Augustyn Trzeciecki do Stanisława Nowakowskiego, 23 lutego 1798 r., Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCz), rps 3930 IV, s. 145–148.

³ K. Kniaziewicz do T. Kościuszki, Paryż, 27 thermidor r. VII (14.08.1799 r.), w: H. Mościcki, *Dzieje porzeczborowe Polski w aktach i dokumentach*, t. 1: *Od rozbiorów do Księstwa Warszawskiego 1772–1807*, Warszawa 1922, s. 76–77. Warto zauważyć, że tego typu spory nie oddziaływały na sytuację na ziemiach polskich; zob. J. Czubyaty, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, s. 87, 100.

⁴ J. Kosim, *Pod pruskim zaborem. Warszawa w latach 1796–1806*, Warszawa 1980, s. 165–166. Centralizacja posiadała w zaborze austriackim filie w Stryju, Tarnowie, Stanisławowie, Lublinie, Krakowie oraz Żywcu. Ponadto w Wilnie, Kaliszu, Poznaniu oraz Warszawie.

cieski⁵. 6 stycznia 1796 r. w Krakowie podpisano akt konfederacji, który uznawał Deputację za przedstawicielkę Polaków, i ślubowano posłuszeństwo francuskiej republice⁶.

W Warszawie również rozwijał się ruch konspiracyjny. Generał Jan Henryk Dąbrowski założył w 1794 r. tzw. Klub Wojskowy, który tworzyli podkomendni Dąbrowskiego. Działalność klubu ograniczała się do spotkań w domu generała, gdzie klubiści dyskutowali o przyczynach klęski insurekcji. Dość podobne kluby założył Erazm Mycielski w Poznaniu i Kaliszu⁷. Z inspiracji Centralizacji Lwowskiej na przełomie 1795 oraz 1796 r. powstał w Warszawie tzw. Klub Miejski. Najważniejsza warszawska organizacja tego okresu została powołana jednak 13 marca 1796 r., gdy jakobini utworzyli Zgromadzenie Centralne w Warszawie, na którego czele stanął Józef Kalasanty Szaniawski. Rodowód Zgromadzenia sięga insurekcji kościuszkowskiej, wówczas bowiem dzięki inicjatywie Hugona Kołłątaja narodziło się Zgromadzenie na Utrzymanie Rewolucji i Aktu Krakowskiego, które było reaktywacją klubu jakobińskiego. Oprócz walki o niepodległość przyjęto hasła francuskiej rewolucji, a za swojego wroga uznano arystokrację⁸. Zgromadzenie miało jednak charakter efe-

⁵ J. Pachonński, *Legiony polskie 1794–1807. Prawda i legenda*, t. 1, Warszawa 1969, s. 55–57; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809. Studium z dziejów ziem polskich zaboru austriackiego po III rozbiore*, Lublin 1976, s. 429. O stosunku Austrii do Polaków i sprawy polskiej w latach Sejmu Czteroletniego, insurekcji i trzeciego rozbioru zob. Z. Góralski, *Austria a trzeci rozbiór Polski*, Warszawa 1979; D. Nawrot, *Działania dyplomacji polskiej w Wiedniu w latach 1788–1792*, Katowice 1999. Zasadne jest wspomnienie, że poglądy Centralizacji Lwowskiej zostały właściwie wyłożone przez Dzieduszyckiego w broszurze *Uwagi o związku interesów Polski z interesami politycznymi innych europejskich mocarstw* (1795). Dzieduszycki optował za współpracą z Austrią, walką o niepodległość, a głównego wroga widział w Rosji.

⁶ M. Kukiel, op. cit., s. 110–111; J. Pachonński, *Legiony polskie...*, t. 1, s. 99–100. Sygnatariuszami owego aktu byli m.in. Wincenty Grzymała, Stanisław Nowakowski, Klemens Leszczyński, Augustyn Trzeciecki, Pius Raciborski.

⁷ J. Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1987, s. 108–109. Przykładowo do Klubu Wojskowego należeli: Ignacy Giełgud, Stanisław Wojczyński, Maciej Zabłocki.

⁸ B. Leśnodorski, *Jakobini polscy. Karta z dziejów insurekcji 1794 roku*, Warszawa 1960, s. 202–204; J. Kosim, *Okupacja pruska i konspiracje rewolucyjne w Warszawie*

meryczny, ponieważ już w kwietniu 1796 r. zostało rozbite wskutek pruskich aresztowań. Szaniawskiemu udało się ich uniknąć, gdyż w marcu wyjechał do Paryża⁹.

Konspiracje polskie doznały licznych klęsk w 1797 r. W kwietniu Austriacy aresztowali dwóch kurierów, którzy wieźli list do Joachima Deniski oraz Andrzeja Horodyskiego, co w konsekwencji skutkowało majowymi aresztowaniami przywódców Centralizacji Lwowskiej. W maju wykryto spisek Franciszka Gorzkowskiego. Natomiast 26 czerwca 1797 r. brygadier Joachim Denisko wkroczył wraz z około 200 żołnierzami na austriacką Bukowinę, ogłaszając równocześnie uwolnienie chłopów. Owa eskapada miała swój finał 30 czerwca 1797 r., wówczas doszło do potyczki pod Dobronowcami. Jesienią z kolei na Litwie aresztowano działaczy konspiracji wileńskiej¹⁰.

Towarzystwo Republikanów Polskich¹¹ powstało zatem tuż po największym kryzysie w konspiracjach na ziemiach polskich. TRP zostało założone 21 września 1798 r. przez Erazma Mycielskiego, który przywiózł z zagranicy odezwę gen. Franciszka Rymkiewicza o potrzebie jedności¹².

1796–1806, Wrocław et al. 1976, s. 169–173. Skądinąd u jakobinów obwinianie arystokracji (czy też właściwiej magnatów) nie było niczym nadzwyczajnym; por. J. Czubyty, *Zasada „dwóch sumień”...*, s. 35–37.

⁹ J. Kosim, *Okupacja pruska...*, s. 189–190.

¹⁰ S. Schnür-Peplowski, *Z przeszłości Galicyi (1772–1862)*, Lwów 1895, s. 154–155; M. Kukiel, op. cit., s. 206–209, 223–225, 250–263, 278–279. O asocjacji litewskiej zob. A. Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska. Spisek ks. Ciecierskiego przeora Dominikanów Wileńskich (1796–1797). Studium historyczne*, Kraków 1936. O spisku Gorzkowskiego zob. np. A. Orchowski, *Nieustarszość, czyli Opowiedzenie historyczne konspiracji przez Geometrę [Franciszka] Gorzkowskiego w roku 1796 zawiązanej*, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rps 9286 I; S. Szostakowski, *Franciszek Gorzkowski ok. 1750–1830. Warmiak w służbie insurekcji*, Olsztyn 1977.

¹¹ W odniesieniu do Towarzystwa Republikanów Polskich w dalszej części tekstu będę używał skrótu TRP.

¹² Odezwa gen. Franciszka Rymkiewicza do współrodaków z dnia 6 messidora 1798 r. (24 czerwca 1798 r.), BCz, rps 3930 IV, s. 335–338, A. M. Skałkowski, *Erazm Mycielski*, Poznań 1933, s. 21–22; J. Pachonński, *Legiony polskie...*, t. 3, s. 52; M. Handel-smann, *Ideologia polityczna Towarzystwa Republikanów Polskich (1798–1807)*, w: idem, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, Warszawa 1973, s. 125–126.

Prócz Mycielskiego założycielami TRP byli Karol Eisbach, Andrzej Horodyski (*vel* Dumański), Jan Alojzy Orchowski oraz Bartłomiej Szulecki. 1 października opracowano zaś tzw. *Ustawę przedspołeczną*. Określenie to odzwierciedla fakt, iż dokument został spisany w wąskim gronie, bez legitymizacji w postaci szerszej akceptacji społecznej – w praktyce była to tylko doraźna instrukcja, wynikająca z aktualnych uwarunkowań politycznych¹³. Wprawdzie ten dokument został już omówiony przez historyków¹⁴, jednak dla porównania go z innymi projektami warto przytoczyć najważniejsze jego założenia.

„Celem Towarzystwa jest przywrócenie Ojczyzny z rządem republikańsko-demokratycznym reprezentacyjnym”¹⁵. Niemniej istotne było zdefiniowanie narodu:

Naród formuje się tylko przez samo prawo Natury. Rząd wypływa z woli narodu. Naród jest przed wszystkim, jest początkiem wszystkiego. Wola jego jest zawsze prawem. Przed nim i nad nim jest tylko prawo Natury. Przez to tylko, że jest, naród jest wszystkim, czym tylko może być. Naród nie może swych praw ustąpić tyranowi¹⁶.

Prócz niepodległości najważniejszy dla autorów był zatem naród, który jest absolutem.

Bardzo ważnym aspektem działalności TRP było „rozszerzenie światła”, które miało być uskuteczniane przez wszystkich członków. Na owe zagadnienie składało się więcej różnorodnych elementów. Wzór prawny był zaczerpnięty z francuskiej konstytucji roku III z 22 sierpnia 1795 r., konspiratorzy mieli za zadanie krzewić zasady wypływające z tego aktu

¹³ Ustawy, „Zbiór moralności” i maksymy Towarzystwa Republikańców, w: Nurty lewicowe w dobie polskich powstań narodowych 1794–1849. Wybór źródeł, red. E. Halicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 101–102. *Ustawa przedspołeczna* jest przechowywana w Bibliotece Czartoryskich (zob. BCz, rps 3929 IV, s. 91–128).

¹⁴ Zob. zwłaszcza M. Handelsman, op. cit., s. 126–127; zob. także: B. Leśnodorski, *U progu nowego stulecia. Księstwo Warszawskie*, w: idem, *Historia i współczesność*, Warszawa 1967, s. 223–224.

¹⁵ Ustawy, „Zbiór moralności”..., s. 101.

¹⁶ Ibidem, s. 108.

prawnego. Prócz tego członkowie winni zapoznawać się z dziełami Jeana Jacques'a Rousseau oraz Gabriela Bonnota de Mably'ego, które uznano za najprzydatniejsze w nauce idei republikańskich oraz praw naturalnych. Kolejnym obowiązkiem członka TRP było samokształcenie się w „prawach natury i polityce”, historii i sprawach gospodarczych, a do zadań właścicieli gruntowych należało zakładanie szkółek dla włościan. TRP planowało stworzyć towarzystwo literackie, które miało się zająć popularyzacją języka polskiego, dzieł polskich i tłumaczeniem zagranicznych książek. Zapowiadano również powstanie biblioteki oraz drukarni. Trzeba było też przynajmniej pięciu osobom przekazać „prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, a także uczyć włościan m.in. czytania oraz pisan¹⁷. Nacisk na oświatę wyraźnie sugeruje, iż autorzy ustawy chcieli przede wszystkim poszerzyć świadomość narodową oraz społeczną wśród włościan, których sprawa i położenie zostały uwypuklone dopiero w dobie Sejmu Czteroletniego, a szczególnie insurekcji kościuszkowskiej. W dalszej perspektywie mogło to pomóc w walce o niepodległość.

Kolejnym zagadnieniem była kwestia odzyskania niepodległości oraz siły zbrojnej. Już we wstępie jest mowa o tym, że albo wyżej wspomiane „oświecenie”, albo pomoc Francji przyczyni się do odzyskania niepodległości. Kwestię wybuchu powstania odkładano jednak w czasie, licząc na pojawienie się sprzyjających okoliczności. Autorzy wskazują, że każdy winien być gotowy do walki zbrojnej oraz starać się o broń¹⁸. TRP zachęcało do badania sytuacji w wojskach państw zaborczych. Za ważne uznano nawiązanie kontaktów z Polakami zaciągniętymi do obcych armii, którzy mogą być cennym źródłem informacji. Należało przy tym uświadamiać polskich żołnierzy w kwestii narodowościowej. Z tego typu działalności trzeba było sporządzać raporty. Podobne podejście miało być do ludzi, którzy byli określani jako „osoby rządowe”. TRP uważało się za przyjaciół innych wolnych narodów, co miało się przekładać na kontakty z krajami o ustroju republikańskim. W pierwszej kolejności tyczyło się to Francji, ponieważ uznano, że wojnę prowadzoną przeciw niej TRP uważa za swo-

¹⁷ Ibidem, s. 101–102, 105, 108–109, 118. Co ciekawe, w *Ustawie przedspołecznej* zachęcano również do zbierania wszelkiego rodzaju rękopisów; zob. ibidem, s. 109.

¹⁸ Ibidem, s. 101, 110–111, 114, 117.

ją wojnę. Nadto TRP zdecydowało, że musi wysłać swoich pełnomocników za granicę oraz utrzymywać kontakty z polskimi emigrantami¹⁹.

Sporo miejsca poświęcono też zagadnieniom dotyczącym moralności oraz zdrady. Przede wszystkim odwołano się do dwóch zasad: „Nie czyń drugiemu tego, czego nie chciałbyś, aby czyniono tobie; Czyń zawsze innym tak dobrze, ile żądałbyś, aby oni tobie czynili”. Niezastosowanie się do nich oznaczało utratę zaufania Towarzystwa. Zaproponowano też zestaw cech, którymi powinni się odznaczać kandydaci. Były to m.in. szczerość, sprawiedliwość, mężność, skromność. Uważano, że człowiek powinien być dobrym mężem, gorliwym, zasłużonym dla ojczyzny. Jednocześnie wyszczególniono cechy, które zdaniem autorów są dyskwalifikujące, np. skłonność do wyjawiania sekretów, nieobyczajność, wiara w zabobony, zbytek. Członkowie TRP powinni też zajmować się strzeżeniem moralności na wsiach, pilnować przestrzegania *Ustawy przedspołecznej*. Pilnie chroniono tajemnicę Towarzystwa, a w razie aresztowań zachęcano do niezłomności²⁰. Z Towarzystwa można było zostać wyrzuconym, przykładowo za ujawnienie sekretu, przez lenistwo, nieobyczajność, zdradzenie wartości republikańskich, przez utrzymywanie przyjaźni z nieprzyjaciółmi czy też za złamanie przysięgi²¹.

Ważnym zagadnieniem była organizacja TRP. Na czele Towarzystwa stał Dozór Główny, który miał za zadanie m.in. utrzymanie porządku, odpowiednie rozdzielenie pracy, prowadzenie korespondencji zagranicznej, czuwanie nad wszelkimi pracami politycznymi, formowanie nowych związków, nadzorowanie pełnomocników, zarządzanie biblioteką, drukarnią oraz finansami TRP. Dozór Główny składał się z pięciu dozorców, którzy zarządzali pięcioma wydziałami, tj. wydziałem bezpieczeństwa i związków wewnętrznych, wydziałem związków zewnętrznych, wydziałem wojskowym, wydziałem skarbowym, wydziałem instrukcji. Ten ostatni zajmował się oświatą²².

¹⁹ Ibidem, s. 110–111, 115–116.

²⁰ Ibidem, s. 102–103, 109–111.

²¹ Ibidem, s. 112.

²² Ibidem, s. 102, 119–120.

Samo TRP zostało podzielone na 36 asocjacji (związków), co miało odpowiadać przedrozbiorowemu podziałowi Rzeczypospolitej. Polecano związkom sporządzić opisy m.in. pod względem geograficznym, statystycznym, historycznym, społecznym, religijnym, spraw wojskowych (z uwzględnieniem struktury narodowościowej), a także stworzyć mapy najbliższej okolicy. Każdy członek powinien mieć przydzielony odpowiedni zakres prac. Na każdą asocjację przypadał jeden pełnomocnik, który był pośrednikiem między Dozorem Głównym a związkami, na czele których stali naczelnicy. Pełnomocnik miał kierować interesami TRP i realizować jego zalecenia, nadto pobierać składki od naczelników związków. Miał również wypatrywać włościan, którzy byliby zdadni do przyjęcia ich do TRP. Preferowany był kontakt ustny między pełnomocnikiem a Dozorem Głównym, względnie, w razie potrzeby, pisemny²³. TRP rekomendowało, aby składka od członków wynosiła 12 dukatów²⁴. Archiwum TRP miało się opiekować sekretarzem, który nikomu nie miał zdradzać, gdzie znajduje się owe archiwum. Sekretarzowi nakazywano, aby nie trzymał archiwum TRP u siebie w domu²⁵. Polakom o znacznych walorach moralnych, a także zasłużonym dla ojczyzny przysługiwało prawo wstąpienia do TRP. Prawa wstępu nie mieli z kolei m.in. „możnowładcy, przyjaciele tyranii i anarchii, zabobonnicy, nieobyczajni, zbytkujący, próżniacy, prześladowcy patriotów, współwinowajcy uciemężycielów kraju i wszyscy haniebnymi przeciw Ojczyźnie postępkami znieważeni”. Kandydaci powinni sobie wybrać imiona konspiracyjne pochodzące ze starożytnego Rzymu, starożytnej Grecji, a także historii Francji²⁶.

Przed wszystkim można zauważyć brak szerszego programu społecznego, nie licząc oczywiście oświaty oraz równości wobec prawa. Pomi-

²³ Ibidem, s. 113–114, 120–124.

²⁴ Ibidem, s. 117.

²⁵ Ibidem, s. 119. Postulat nietrzymania w domu sekretarza archiwum TRP mógł wynikać z faktu, że dozorczy byli pomni, że archiwum Zgromadzenia Centralnego w Warszawie pruska policja skonfiskowała we wspólnym mieszkaniu dwóch członków Zgromadzenia, co ostatecznie skompromitowało organizację; zob. J. Kosim, *Okupacja pruska...*, s. 214–215.

²⁶ *Ustawy, „Zbiór moralności”...*, s. 102–105.

nięcie kwestii własności wynikało z faktu, że w ówczesnych realiach na ziemiach polskich szlachta wciąż zachowywała silną pozycję, co wymuszało dostosowywanie postulatów do interesów tej warstwy społecznej²⁷. Autorzy *Ustawy przedspołecznej* brak propozycji reform społecznych mogli argumentować tym, że nie mieli ogólnonarodowego umocowania do ich przeprowadzenia. Słusznie zauważył Jerzy Skowronek, że po trzecim rozbiórze skupiono się bardziej na powstaniu narodowym, deklarowanej współpracy z Francją i dosyć ogólnikowym przyjęciu jej zasad ustrojowych w zamian za pomoc w momencie korzystnej sytuacji międzynarodowej²⁸. Istotnie, w *Ustawie przedspołecznej* sprawy narodowe²⁹ są bardzo uwypuklone. Równolegle koncentrowano się – jak moglibyśmy to dzisiaj określić – na długofalowej pracy u podstaw, kładąc szczególnie mocny nacisk na propagowanie polskiej kultury i idei republikańskich oraz na rozwój szkolnictwa. Autorzy nie ukrywali, że czerpali wzorce prawne i filozoficzne wprost z Francji, nie odwoływano się do dorobku polskiego³⁰. W *Ustawie przedspołecznej* są również elementy wspólne z programem Zgromadzenia Centralnego w Warszawie – odłożenie walki zbrojnej w czasie, intensywna propaganda, wzmacnianie sił narodowych, a także działalność wywia-

²⁷ J. Skowronek, *Model rewolucji w myśli politycznej środkowo-wschodniej Europy w epoce napoleońskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, t. 22, z. 1, s. 63. Prócz walki o niepodległość proponowano również wprowadzenie konstytucji, rządów parlamentarnych, a nadto równouprawnienia ludzi.

²⁸ Ibidem, s. 65 i passim; J. Czuby, *Insurekcja, rewolucja, wojna. Koncepcje odbudowy państwa polskiego na przełomie XVIII i XIX wieku*, w: *Wbrew królewskim aliansom. Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, red. Ł. Adamski, S. Dębski, Warszawa 2016, s. 55.

²⁹ Samo pojęcie „naród” jest dosyć niejednoznaczne dla owego okresu, gdyż – jak zauważył Maciej Janowski – naród może być interpretowany jako naród polityczny lub „jakobiński”, czyli obejmujący wszystkich. Wydaje się, że semantyka pojęć politycznych dla przełomu XVIII i XIX w. jest nadal słabo zbadana i stanowi spore pole do eksploracji dla badaczy. Pojęcie narodu jest tym ważniejsze, iż w polskim „modelu rewolucji” naród zastąpił społeczeństwo; por. M. Janowski, *Rozpacz oświeconych? Przemiana polskiego języka politycznego a reakcje na upadek Rzeczypospolitej*, „Wiek Oświecenia” 2009, t. 25, s. 40–45.

³⁰ T. Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*, Warszawa 1999, s. 128–130.

dowcza³¹. Jednocześnie propagowany przez TRP wzorzec patriotyzmu nie sprowadzał się wyłącznie do walki o niepodległość. Zakładał także konieczność odznaczania się cnotami moralnymi, wyznawania idei republikańskich oraz wzorowego wypełniania ról społecznych³².

Okazało się, że nie ma możliwości zorganizowania asocjacji w każdym województwie – zdecydowano zatem, że nowo tworzone związki znajdą się od razu pod bezpośrednią kontrolą pełnomocników. Głównym teatrem aktywności TRP był zabór pruski, gdzie do 1801 r. działało 154 członków na łączną liczbę 414. Chociaż należy zauważyć, że wpływ związku według Alojzego Orchowskiego sięgał podobno 2400 osób. TRP mogło się poszczycić, że wydało drukiem konstytucję francuską z 1795 r., a także wysłaniem do Włoch około 40 oficerów³³. Ważną cezurą dla konspiracji była śmierć Erazma Mycielskiego w 1800 r., odtąd na czele TRP stał Andrzej Horodyski³⁴. TRP było przeciwne bardzo ofensywnym poczynaniom Szaniawskiego oraz jego otoczenia i opowiadało się za utrzymaniem zgody³⁵. Jednak największym sukcesem tego okresu był akces do TRP Tadeusza

³¹ J. Kosim, *Okupacja pruska...*, s. 175–178.

³² J. Czuby, *Zasada „dwóch sumień”...*, s. 117.

³³ Raport z działalności TRP od 1 października 1798 roku do 1 maja 1801 roku, BCz, rps 3929 IV, s. 41–55; Karol Kniaziewicz do Tadeusza Kościuszki, *Paryż, 27 thermidor 1799 r. (14.08.1799 r.)*, w: *Listy Kniaziewicza do Kościuszki*, oprac. W. M. Kozłowski, „Kwartalnik Historyczny” 1899, t. 13, s. 781; M. Handelsman, op. cit., s. 128–130.

³⁴ J. Satryan, *Mowa na pogrzebie Erazma Mycielskiego byłszego pułkownika regimentu Iwszego pieszego woysk R.P. Polskiej przez x. Józefa Satryana profesora Filozofii xieży Bernardynów Zgromadzenia Kaliskiego dnia 1. marca 1800 roku w Kaliszu miana*, [Kalisz 1800]; W. Rostocki, H. Wereszycka, *Horodyski Mikołaj Andrzej Michał hr. Korczak*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 10, red. Z. Abrahamowicz, K. Lepszy, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 4.

³⁵ J. Czuby, *Zasada „dwóch sumień”...*, s. 49–51. Zresztą nawet w *Ustawie przedspołecznej* jest mowa o przebaczeniu win. Być może, jak twierdzi Jarosław Czuby, emigracyjne spory nie miały przełożenia na grunt „krajowy”, a ich ostrość mogła wywołać lęk przed podziałami. Wszakże jeszcze zapewne była żywa pamięć o „duchu fakkji” w Rzeczypospolitej.

Kościuszki oraz Hugona Kołłątaja, zwłaszcza wobec faktu, iż dotąd TRP nie mogło się pochwalić powszechnie znanymi członkami³⁶.

Kościuszko wywarł duży wpływ na republikańców, wraz z Józefem Pawlikowskim napisał bowiem w czerwcu 1800 r. dziełko pt. *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*³⁷. Broszura Kościuszki i Pawlikowskiego była już wielokrotnie omawiana, ograniczę się tylko do wskazania, że autorzy zachęcali Polaków do powstania, z przekazaniem władzy dyktatorskiej Kościuszcze. Pomoc Francji nie była konieczna w ich mniemaniu. Brakowało wskazówek, w jaki sposób należy skutecznie zachęcić chłopów do udziału w nadchodzącym zrywie zbrojnym³⁸.

Jak wspomniałem, Kościuszko i Pawlikowski wywarli spory wpływ na TRP, gdyż treści zawarte w broszurze doprowadziły do podziału na dwa odłamy: rewolucyjny oraz ewolucyjny³⁹. Rewolucyjny odłam reprezentował Związek Warszawski, który bardzo inspirował się poglądami Kościuszki – być może już w 1800 r. zostały napisane „Ustawy i przepisy związku republikańskiego z sześciu rozdziałów i przysięgi złożone”⁴⁰. Związek za

³⁶ B. Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*, Warszawa 1991, s. 324–327; K. Jędynakiewicz, *Tadeusz Kościuszko wobec emigracji polskiej we Francji w latach 1798–1801 (okres legionowy)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1993, t. 49, s. 134, 137, 141–143. Tekst przysięgi i zaręczenia Tadeusza Kościuszki, BCz, rps 3930 IV, s. 571. O akcesie Kołłątaja zob. z kolei W. Tokarz, *Ostatnie lata życia Hugona Kołłątaja (1794–1812)*, t. 1, Kraków 1905, s. 219–224.

³⁷ W. Tokarz, op. cit., s. 95; E. Rostworowski, *Jakobin Józef Pawlikowski anonimowym autorem słynnych pism politycznych*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, t. 64, z. 2, s. 54–74; J. Pachonński, *Legiony polskie...*, t. 3, s. 305–310.

³⁸ [J. Pawlikowski], *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*, oprac. E. Halicz, Warszawa 1967, s. 116–119. Szerokie omówienie owej broszury zob. np. E. Halicz, *Wstęp*, w: [J. Pawlikowski], op. cit., s. 5–55.

³⁹ M. Handelsman, op. cit., s. 154–155.

⁴⁰ Ustawy i przepisy związku republikańskiego z sześciu rozdziałów i przysięgi złożone, Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (dalej: BPAUiPAN), rps 1409, k. 1–16; por. M. Handelsman, op. cit., s. 155. Owa ustawa została podpisana m.in. przez W. Nawarskiego (prezesa), D. Zawadzkiego i Ludwika Kujawskiego.

swój cel stawiał przede wszystkim wyzwolenie Polski w jak najobszerniejszych granicach wskutek powstania, które miało wybuchnąć na rozkaz Tadeusza Kościuszki, jednocześnie uznanego za „najwyższego rządcę”⁴¹. Celem Związku było powołanie rządu republikańskiego, mającego zapewnić wolność i równość, ponieważ jego twórcy przyjmowali różnice stanowe za główną przyczynę „nieszczęścia ludzkiego”⁴². Jednocześnie wskazywano na konieczność propagowania idei republikańskich oraz oświaty⁴³. W ustawie zupełnie pominięto rolę Francji, za to jednoznacznie wskazano wrogów: Austrię, Prusy oraz Rosję. Zauważono również, że źródłami katastrofy Rzeczypospolitej były błędy ówczesnego rządu, który był niedołężny, intrygi sąsiadów oraz zdrada niektórych Polaków⁴⁴. Nadto naród powinien rozpocząć przygotowania do powstania, np. zbierać broń czy też opracowywać plan walki. Równolegle nakazywano prowadzić akcje propagandowe wśród obcych wojsk, np. poprzez osłabianie ich woli walki i przeciąganie żołnierzy na stronę polską. Powinno się również promować takie postawy jak męstwo, gotowość do poświęcenia życia, a także waleczność⁴⁵. Przysięgę składano ojczyźnie, współobywatelom oraz Najwyższej Istocie. Ponadto przysięgano wierność Tadeuszowi Kościuszce, a nienawiść zaborcom. Wyrzekano się kontaktów z arystokracją oraz anarchistami. Ślubowano najwyższą gotowość do poświęceń⁴⁶.

Autorzy proponowali następującą organizację Związku Republikańskiego. Na jego czele miała stać władza wydziałowa, która była podzielona

⁴¹ BPAUiPAN, rps 1409, k. 1–4. Rola przewodnia Kościuszki była bardzo podkreślona, zwłaszcza wskazywano na fakt, iż odznaczył się on patriotyzmem, męstwem oraz dobrocią. Niemniej ważne było to, że powszechnie cieszył się zaufaniem rodaków.

⁴² Ibidem, k. 2, 15–16.

⁴³ Ibidem, k. 4.

⁴⁴ Ibidem, k. 2–3.

⁴⁵ Ibidem, k. 4.

⁴⁶ Ibidem, k. 16. W analizowanym kontekście pojęcie arystokracji odnosi się do najbogatszych i najbardziej wpływowych rodów przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Termin „anarchiści” występuje tu z kolei w znaczeniu odmiennym od współczesnego. Oznacza on bowiem zwolenników tzw. złotej wolności szlacheckiej, której mechanizmy w praktyce paraliżowały władzę centralną, sprzyjając jednocześnie wzmocnieniu pozycji najsilniejszych jednostek i grup interesu.

na pięć oddziałów: instrukcji, wojskowości, porządku i bezpieczeństwa, także sądowniczy i skarbu. Oddziałami zawiadowali prezesi, którzy naprzemiennie kierowali pracami władzy wydziałowej⁴⁷. Przy władzy wydziałowej mieli działać sekretarz oraz korespondent, którzy m.in. odpowiadali za obieg korespondencji⁴⁸.

Oddział instrukcji był odpowiedzialny za przyjmowanie nowych członków do Związku. Każdy członek wydziału lub oddziału miał prawo proponować kandydata. Następnie proponowana osoba musiała uzyskać trzy pozytywne opinie, a potem wybrać sobie imię osoby, która w przeszłości odznaczyła się szczególnymi zasługami. Oddział miał m.in. propagować „najcelniejsze Związku naszego zasady – wolność, równość i ojczyzny miłość”. Każdy członek został zobowiązany do krzewienia wśród domowników „miłości ludu”, a bardziej uzdolnieni członkowie powinni przyczyniać się do „wzrostu nauk w całym kraju”. Ów oddział powinien też zastanowić się, w jaki sposób bezpiecznie drukować dzieła służące nauce i moralności⁴⁹. Oddział wojskowy miał zajmować się sporządzaniem listy zdatnych oficerów i zbieraniem informacji o nich. Kolejnymi ważnymi zadaniami tego oddziału było prowadzenie wywiadu w wojskach zaborców, opracowanie planu na wypadek powstania oraz gromadzenie map, broni i tworzenie składów broni⁵⁰. Oddział porządku i bezpieczeństwa czuwał nad moralnością i pilnował, by członkowie wypełniali swoje obowiązki. Ponadto miał przestrzegać przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony policji, a w razie aresztowania – pomagać członkom⁵¹. Oddział sądowniczy miał z kolei opracować kodeksy cywilny oraz kryminalny, a także m.in. rozstrzygać sprawy członków oskarżanych np. o zdradę⁵². Oddział skarbowy miał prowadzić wykaz osób wpłacających składki, natomiast jedynie na wyraźne życzenie wydziału pieniądze mogły być wydawane. Ponadto ów

⁴⁷ BPAUiPAN, rps 1409, k. 5–6.

⁴⁸ Ibidem, k. 15–15v.

⁴⁹ Ibidem, k. 7–9v.

⁵⁰ Ibidem, k. 10–11v.

⁵¹ Ibidem, k. 11v–12v.

⁵² Ibidem, k. 12v–13v.

oddział miał gromadzić informacje o kapitalistach, o miejscach przechowywania pieniędzy przez zaborców, a także sporządzić opis okolicy⁵³.

Była również specjalna instrukcja dla osób prowadzących działalność wywiadowczą. Takie osoby winny opracowywać opis wojsk, który obejmowałby m.in. poznanie stanu wojska, jego moralności i atmosfery tam panującej. Nadto osoby wyznaczone powinny przekazać oddziałowi instrukcji raport ze wskazaniem osób z obcych wojsk, które byłyby oddane sprawie republikańskiej⁵⁴.

Podsumowując, należy zauważyć, że główna zmiana względem *Ustawy przedspołecznej* polegała na przekonaniu o nieuchronnej, samodzielnej walce zbrojnej o odzyskanie ojczyzny, a co za tym idzie – o potrzebie zbrojenia się i przygotowywania do owego czynu. Realizatora upatrywano w Tadeuszu Kościuszcze, którego idee zaprezentowane w 1800 r. były inspirowane dla Związku Warszawskiego. Jednak już kwestie ustrojowe, oświecanie włościan czy nawet prowadzenie wywiadu oraz propagandy narodowej wśród wojsk państw zaborczych były zgodne z wytycznymi *Ustawy przedspołecznej*. Także w sprawach organizacyjnych widać podobieństwo do pierwszej organizacji TRP. Mimo nacisku na wolność, równość oraz krzewienie wartości republikańskich Związek Warszawski również nie zaproponował szczegółowych rozwiązań społecznych, podporządkowując swoje działania kwestiom militarnym.

W papierach po TRP można jeszcze znaleźć projekt innej reorganizacji⁵⁵. Z dokumentów wiadomo, że pochodzi on z wydziału wykonawczego. Zauważono bowiem, że do TRP „wkradło się tyle nieporządku”. Proponowano podzielić członków na dwie klasy. W pierwszej klasie wszelkie polecenia oraz kontakt miały odbywać się ustnie. Dopiero w klasie drugiej dopuszczona była forma pisemna. Co do klasy pierwszej, to autorzy główny nacisk kładli na fakt, by osoba potrafiła „oświecać” innych. W tym celu miał być napisany w przyszłości odpowiedni „katechizm” przez wy-

⁵³ Ibidem, k. 14–14v. Opisy okolicy miały szczególnie skupić się na bogactwach mineralnych, jakości ziemi, a także obejmować opisanie ludu.

⁵⁴ Ibidem, k. 14v–15.

⁵⁵ Niektóre artykuły ważniejsze do projektu przyszłej organizacji Towarzystwa Republikańskiego, BCz, rps 3929 IV, s. 61–68.

dział instrukcji. W obowiązkach dla tej klasy duży nacisk kładziono na zachowanie tajemnicy TRP, a także podkreślano, jak ważne jest, aby nic nie utrzymywać na piśmie, a to ze względu na możliwość skompromitowania Towarzystwa. Jednocześnie starano się zachęcać do tłumaczenia lub przepisywania książek oraz do deklaracji co do wysokości składki uiszczanej na poczet TRP osobie, która werbowowała do organizacji. Zalecano również, by przysięga członka pierwszej klasy była ustna. Najważniejszą zmianą było to, że owi członkowie nie mogą wiedzieć, że należą do TRP⁵⁶. Klasa druga miała z kolei być podzielona na związki, którymi zarządzaliby pełnomocnicy. Warunkiem przynależności do tej klasy było duże doświadczenie, przy czym wiek takiego członka był niski, gdyż był ustalony na 21 lat. Powinności członka drugiej klasy były tożsame z obowiązkami członka klasy pierwszej, ponadto, jako ziemianin, powinien on dbać o „oświecanie” włościan i przygotowywać ich do „przyjęcia rozumnej wolności”. Członkowie drugiej klasy winni wybrać sobie osobę pierwszej klasy, uczyć ją idei republikańskich, a także wyszukiwać osoby, które mogłyby wejść do TRP. Od razu powinno się poinformować pełnomocnika o zwerbowaniu do klasy pierwszej nowego członka oraz o jego deklaracji w sprawie uiszczanej składki⁵⁷. W organizacji kierownictwa również zaszła zmiana, Dozór Główny zmienił bowiem nazwę na Dozór Wykonawczy. Związkami mieli kierować pełnomocnicy wedle instrukcji wydanych przez Dozór Wykonawczy. Dozór miał dodany do pomocy wydział, na który składały się trzy osoby. Nigdy nie mogły one podlegać zmianie. Wydział miał prawo stanowienia „wszystkiego”, co byłoby pożyteczne dla TRP, przy czym owe zarządzenia miały być ogłaszane przez Dozór Wykonawczy. Jednocześnie wydział był w posiadaniu list członków TRP, a także miał informacje, gdzie znajduje się archiwum Towarzystwa. Wydział powinien być swoistą „strażą Towarzystwa Republikańskiego”⁵⁸. Dozór Wykonawczy „ma moc sam przez siebie czynić to wszystko, co dobro publiczne wymagać będzie”, jednak musiał przy tym powiadomić wydział. Składki powinny być przekazywane przez pełnomocników Dozorowi, który ma sporządzać bilans.

⁵⁶ Ibidem, s. 61–62.

⁵⁷ Ibidem, s. 62–64.

⁵⁸ Ibidem, s. 64–65.

Co kwartał pełnomocnicy przed Dozorem musieli zdawać sprawozdania finansowe, podobnie postępować miał Dozór przed pełnomocnikami. Dozór miał zlecać przepisywanie lub tłumaczenie ksiąg. W dalszej kolejności są zapowiedzi ułożenia instrukcji do postępowania z możnymi, duchowieństwem, rolnikami oraz wojskowymi. W projekcie była też zapowiedź, że wybrani emisariusze będą informowali o reorganizacji TRP, a Dozór Wykonawczy za pośrednictwem owych emisariuszy będzie zasięgał wiedzy o porządku oraz stanie Towarzystwa⁵⁹. W sprawach nieujętych w projekcie reorganizacji nadal obowiązywały ustalenia z *Ustawy przedspołecznej*⁶⁰.

Marceli Handelsman datuje tę reorganizację na maj 1801 r., co pokrywa się ze sporządzonym raportem za działalność z ostatnich 30 miesięcy TRP⁶¹. W projekcie nie ma żadnych konkretnych postulatów reform społecznych prócz opieki nad włościanami. Można zatem domniemywać, iż Dozór skupił się już tylko na kwestii odzyskania niepodległości, z pracą organiczną na czele. W kwestii organizacji można zauważyć dążenie do większej bezpośredniości oraz spoistości TRP. Projekt reorganizacji Towarzystwa wszedł w życie. Wobec faktu, że zasadzał się on na pomysły podziału członków na klasy i zwiększenia konspiracji, można przypuszczać, że być może jego autorem był Andrzej Horodyski. Dalsze zmiany szły bowiem w kierunku jeszcze większej tajności, co można zaobserwować w *Wybranych-podwybranych*.

Odłam ewolucyjny w TRP był reprezentowany przez Andrzeja Horodyskiego, który w 1800 lub 1801 r.⁶² przygotował instrukcję pt. *Wybrani-*

⁵⁹ Ibidem, s. 65–67.

⁶⁰ Ibidem, s. 61, 64.

⁶¹ M. Handelsman, op. cit., s. 133–134.

⁶² Ze względu na rozciągnięcie prac w czasie przez Horodyskiego skłaniam się ku hipotezie, iż owa instrukcja najprawdopodobniej została sporządzona w okresie zawarcia pokoju w Lunéville, ale bardziej prawdopodobne jest, że nastąpiło to już po lutym 1801 r. Wówczas zalecenia cierpliwości i wytrwałości byłyby zgodne z dosyć powszechnym przekonaniem, iż zawarty pokój na dłużej uspokoi sytuację w Europie. Pokrywa się to również z momentem reorganizacji TRP, który przypada mniej więcej na przełom kwietnia i maja 1801 r.

-*podwybrani*⁶³. Horodyski od razu informował o zmianie organizacji TRP na tzw. system łańcuchowy w celu odrodzenia narodowego, które jest nazywane „wielkim celem”. Autor wskazuje, że członkowie zostaną podzieleni na wybranych oraz podwybranych. Wybrani mają kierować pracami pięciu podwybranych. Natomiast podwybrani mają znać imię wybranego i powinni się skupić na wykonywaniu poruczonych im zadań. Oprócz tego wybrany powinien mieć kontakt z osobą, która go wybrała. Dalej w instrukcji autor wskazuje, jakimi cechami muszą odznaczać się członkowie tych dwóch grup – były to m.in. odwaga, męstwo, przywiązanie do kraju. Powinna ich też charakteryzować „najgorliwsza uporczywość pracy”. Właściwie ów katalog pokrywa się z tym, który był zawarty w *Ustawie przedspołecznej*. Horodyski przestrzegał przed traktowaniem robót konspiracyjnych jako pracy dodatkowej czy też rozrywki, w konspiracji należy bowiem mierzyć się z wieloma przeszkodami oraz niebezpieczeństwami⁶⁴. Następnie jest zalecenie, aby wybrani pracowali dla wszystkich obywateli, by już wcześniej zorientowali się o trudach tej pracy. Powinni wykazywać się ogromną cierpliwością ze względu na fakt, że cel, który przyświeca TRP, będzie rozciągnięty w czasie, a jego osiągnięcie wymaga wielkich wysiłków. Wydaje się, że ta cierpliwość, oprócz szczerego patriotyzmu, jest najważniejszym przymiotem konspiratorów, gdyż powstrzymuje ich przed nierozważnymi czynami. Wreszcie kluczowy punkt instrukcji Horodyskiego, który pisze, aby „[...] nie oglądał się [wybrany] jedynie na stosunki i wypadki zagranicznej polityki; żeby nie zasięgał stamtąd zaleceń do postępowania w swej pracy, ale żeby te zalecenia czerpał jedynie w swoim własnym sercu, wpośród krajowych swego narodu żywiołów”⁶⁵. Oczekiwano, że wybrany gruntownie pozna kandydata – np. poprzez rozmowy z nim – aby upewnić się, że jest on patriotą o szczerych zamiarach i że przepełnia go duch narodowy. Następnie jest podany tekst „tajemnego przymierza”, w którym mowa o „niewidomej władzy” na ziemiach polskich mającej za zadanie przygotować naród do odzyskania kraju w „granicach naturalnych rodu Słowiańskiego i plemienia Polaków”

⁶³ [A. Horodyski], *Wybrani-podwybrani*, BPAUiPAN, rps 152, k. 19–23.

⁶⁴ Ibidem, k. 19–19v, 22v–23.

⁶⁵ Ibidem, k. 19v–20.

w czasie bliżej nieokreślonym aż do nadejścia „ducha czasów nadzwyczajnych”. Odzyskanie niepodległości ma być utrwalone nie tylko orężem, ale i mądrym prawodawstwem. Mowa jest także o systemie łańcuchowym, który ma objąć jak najwięcej Polaków⁶⁶. Autor wspominał, że Polacy byli kiedyś potężni, lecz sami wskutek własnych win ściągnęli na siebie nieszczęścia w postaci rozbiorów. Jednocześnie Horodyski przejawiał wielką wiarę w pracę propagandową oraz oświatową, ponieważ „skoro tylko usposobią się [Polacy] tak, iż godnymi będą zostać prawdziwie narodem, natychmiast sama moc rzeczy egzystencję dla nich utworzy – nie masz pod słońcem siły, któraby oprzeć się zdołała jednomyślniej liczego jakowego ludu woli”. Autor wskazał na Szwajcarów oraz Holendrów jako przykład udanej walki narodowej. Polacy mają większe atuty: są liczniejsi, zamieszkują płodną ziemię, a także odznaczają się lepszymi przymiotami moralnymi oraz fizycznymi. Ich siła jest zatem znacznie większa. Bardzo ważne jest jednak wzmocnienie ducha narodowego oraz kierowanie się prawami rozumu i sprawiedliwością, które pomogą uformować „geniusz narodowy”⁶⁷. Cały ten wysiłek ma doprowadzić do tego, że Polacy zadziwią nieprzyjaciół i sprawią, że zaborcy będą mieli się czego uczyć od narodu polskiego. To wszystko spowoduje zrzucenie jarzma zaborów⁶⁸. Na koniec Horodyski postuluje, aby wybrani i podwybrani wspólnie opisywali okolicę, zwłaszcza pod kątem ludności, ale także co do wsi, parafii czy też miejsc przechowywania broni. Powinno się także powziąć informacje na temat właścicieli oraz szukać osób, które w przyszłości byłyby zdadne do piastowania urzędów. Autor zaleca, aby tego typu informacje ująć w formie tabeli, a miejsca działalności zaznaczyć na mapie. Podwybrani powinni szukać także innych osób, które odznaczają się patriotyzmem i jednocześnie swoim działaniem nie narażają konspiracji na kompromitację. Wskazane jest również zbieranie składek, ale nie należy publicznie głosić,

⁶⁶ Ibidem, k. 20–21. Horodyski zaleca daleko posuniętą ostrożność, np. rozmowy między wybranym a kandydatem nakazuje przeprowadzać na polach, aby za wszelką cenę zminimalizować możliwość udziału osób trzecich.

⁶⁷ Ibidem, k. 20v–22.

⁶⁸ Ibidem, k. 21.

że są przeznaczone na cel publiczny. Wszelkie instrukcje udzielane przez wybranych podwybranych powinny być w formie ustnej⁶⁹.

W porównaniu z *Ustawą przedspołeczną* w *Wybranych-podwybranych* nie ma właściwie żadnych informacji odnośnie do kierownictwa konspiracji. Mowa jest jedynie o „niewidomej władzy”, która rozpościera się na cały kraj. Być może to wyrażenie ma podwójne znaczenie. Po pierwsze, może odnosić się do jakiejś siły wyższej, kierującej pracami. Po drugie, może oznaczać również władzę Towarzystwa, która nie chce zostawiać po sobie śladów na piśmie. Wszystko to pozostaje w pełnej zgodzie z dążeniem do utrzymania działalności konspiracyjnej w możliwie najgłębszej tajemnicy. Kolejną przesłanką jest to, iż w tekście przymierza jest mowa o tym, że ta „niewidoma władza” szuka ludzi gorliwych, cnotliwych. Ponadto owa władza ma użyć tego łańcucha ludzi w odpowiednim momencie dziejów⁷⁰. Rezultatem tak daleko posuniętej sekretności był postulowany system łańcuchowy, w którym doniosła rola przypadała wybranym. Oni to bowiem nie tylko mieli rekrutować podwybranych, ale przede wszystkim zlecać wykonywanie im różnych zadań. Podwybrani z kolei właściwie powinni tylko wiedzieć, jaki jest główny cel konspiracji – odzyskanie niepodległości. Oprócz tego zobowiązywano ich do wykonywania zadań, takich jak sporządzanie map, prowadzenie działalności wywiadowczej oraz poszukiwanie osób nadających się do prac konspiracyjnych. Należy podkreślić, że instrukcja była napisana w taki sposób, aby lakonicznie przekazać rodzaj i cel tych prac. Niemal wszystkie wyliczone zadania mają charakter wywiadowczy. Długotrwałe pozyskiwanie informacji o okolicy, o składowaniu broni czy też zbieranie opinii o ludziach mogło być przydatne. Zwłaszcza że odraczano termin walki wyzwolenczej oraz odżegnywano się od wpływu zagranicy na działalność konspiracji. W sprzyjającym momencie skrupulatnie gromadzone informacje mogły zostać efektywnie wykorzystane przez kierownictwo spisku. W stosunku do *Ustawy przedspołecznej* zarzucono „szerzenie światła” wśród włościan, pominięto również sprawę Towarzystwa Literackiego oraz bibliotek. Mimo

⁶⁹ Ibidem, k. 22v–23.

⁷⁰ Ibidem, k. 20v, 21v, 22v.

większej konspiracji uproszczony został system pozyskiwania wtajemniczonych. W obu tekstach kluczową kategorią pozostawał naród, zwłaszcza jego prawa i sprawczość. To właśnie w narodzie upatrywano nadzieję na odzyskanie niepodległości, przy założeniu, że wymaga to stałej pracy nad wzmocnieniem sił narodowych. Wydaje się, iż tak zredukowany program pozwalał kontynuować prace w niekorzystnej atmosferze zawiedzionych oczekiwania Polaków po traktacie w Lunéville z 1801 r.

Podsumowując tendencję ewolucyjną, należy zauważyć, że jeszcze większy nacisk położono na tajemnicę i konspirację, przyjąwszy jednak, że liczba wtajemniczonych się zwiększy. Akcentowano kierowniczą rolę robót spiskowych, ale sprawy walki odkładano na dalszy plan. Pomijano zupełnie rolę Francji, zarówno jako ewentualną pomoc w powstaniu, jak i inspirację dla jakichkolwiek działań podejmowanych na ziemiach polskich, co nawiązywało do broszury Tadeusza Kościuszki i Józefa Pawlikowskiego. W dalszym ciągu można zaobserwować marginalizację postulatów społecznych, a na ich miejsce wysuwanie postulatów *stricte* narodowych. Aczkolwiek u Horodyskiego widoczne były elementy filozofii Johanna Gottfrieda Herdera oraz Immanuela Kanta, które były propagowane na ziemiach polskich przez Józefa Kalasantego Szaniawskiego⁷¹. Polscy jakobini przechodzili kolejną ewolucję poglądów, która w pełni uwidoczniła się na przełomie 1806 i 1807 r., gdy wzrosły nadzieje na odbudowanie Polski przy pomocy Francji. Właściwie jedynym odstępstwem od tej ewolucji było podporządkowanie się Związku Warszawskiego Tadeuszowi Kościuszce, który proponował rozwiązania rewolucyjne. Niemniej w momencie wkraczania armii francuskiej na ziemie polskie republikańskie swoje postulaty zredukowali właściwie do naprawę podstawowych reform społecznych oraz wyrazili chęć wprowadzenia silnej władzy państwowej na

⁷¹ O wpływie Herdera oraz Kanta na ideologię Towarzystwa Republikanów Polskich zob. M. Handelsman, op. cit., s. 113–122. O propagowaniu filozofii tych dwóch niemieckich myślicieli zob. zaś L. Kasiński, *Wpływ Kanta na Szaniawskiego*, Warszawa 1939; J. Tuczyński, *Herder i herderyzm w Polsce*, Gdańsk 1999, s. 81–83. O popularności Słowiańszczyzny pod koniec XVIII w. zob. T. Kizwalter, op. cit., s. 168–171.

wzór francuski. Jednocześnie zrezygnowano z podejmowania jakichkolwiek działań o charakterze rewolucyjnej walki⁷².

Po 1801 r. szersza działalność TRP zamarła, i to mimo faktu, że w latach 1798–1800 część emigracyjnych radykałów zdecydowała się na powrót do „kraju”. Wydaje się, że ostatecznie zwyciężył odłam ewolucyjny, co oznaczało jeszcze większą konspirację oraz brak przygotowań do powstania. Część członków zajęła się sprawami gospodarczymi, a część wstąpiła do utworzonego w 1800 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁷³. Praca na polu ekonomicznym, zwłaszcza naukowym, idealnie wpasowała się w założenia TRP, natomiast większej aktywności nie sprzyjała również sytuacja międzynarodowa, mimo że jakobini odzęgnywali się od jej wpływu na działalność organizacji spiskowej⁷⁴. Sytuacja zmieniła się na przełomie 1806 i 1807 r., wówczas jakobini ponownie pojawili się na scenie politycznej i energicznie wspierali opcję profrancuską na ziemiach polskich⁷⁵.

⁷² J. Skowronek, op. cit., s. 64–65.

⁷³ W. Rostocki, H. Wereszycka, op. cit., s. 4–5; J. Pachonński, *Legiony polskie...*, t. 3, s. 290; J. Czuby, *Zasada „dwóch sumień”...*, s. 131, 136. Propaganda TRP zapewne była skuteczna, co boleśnie odczuły władze pruskie w Warszawie w 1806 r.; zob. J. Kosim, *Okupacja pruska...*, s. 236. Więcej o Towarzystwie Przyjaciół Nauk zob. np. J. Michalski, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa 1953.

⁷⁴ J. Czuby, *Insurekcja, rewolucja, wojna...*, s. 59.

⁷⁵ Idem, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 93.